

**Orzeczenie nr 19/2015  
Komisji Odwoławczej z dnia 7 sierpnia 2015 roku:**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Krzysztof Laskowski – Przewodniczący
2. Aleksandra Litwiniak
3. Michał Wojnarowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 i 7 sierpnia 2015 roku odwołania Pana Adama Wyrzyka od orzeczenia nr 51 Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec z dnia 26 lipca 2015;

**orzeka**

zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej zmienia i wymierza obwinionemu karę nagany.

**Uzasadnienie**

Po gonitwie 51 w dniu 26 lipca 2015 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec ukarała trenera Adama Wyrzyka karą pieniężną 500 zł za „...naruszenie porządku w lokalu należącym do toru wyścigowego”. Jako podstawę prawną wskazała § 82 ust. 1 pkt 9 regulaminu wyścigów konnych.

Od tego orzeczenia w terminie wniósł odwołanie trener Adam Wyrzyk, podnosząc w odwołaniu, że działał pod wpływem emocji, nikogo nie chciał obrazić, a decyzją Komisji Technicznej poczuł się „okradziony”.

Komisja Odwoławcza uznała, że okoliczności powołane w odwołaniu w świetle obowiązującego w Polsce prawa wyścigowego nie mają wpływu na kwalifikację prawną zarzucanego czynu. Niemniej jednak, w okolicznościach sprawy Komisja Odwoławcza nie może pominąć kontekstu: napięcia trenera, który jest przekonany o innym, niż ogłoszony, wyniku gonitwy, emocji towarzyszącej gonitwie, a Komisja Techniczna, zamiast wyprosić Go, jako osobę nie wzywającą, odsyła Go do Sędziów na celowniku, którzy okazać mogą jedynie nieudane zdjęcie z celownika, które nie może pomóc w rozstrzygnięciu rezultatu.

Wiadome powszechnie jest, że do gonitwy dochodzi w wyniku wielomiesięcznej pracy całego zespołu ludzi pod kierownictwem trenera i zawód, jaki niesie rezultat może również nieść wielkie emocje i różne pretensje, nad którymi trudno zapanować.

Sędziowie mają prawo funkcjonować w spokoju, a profesjonalny organizator ma obowiązek spójność ten zagwarantować, mając na uwadze właśnie specyfikę wyścigów konnych, którym towarzyszą zrozumiałe ekscytacje i uniesienia.

Jednak również faktem jest, że obwiniony nie powinien znaleźć się w ogóle w pomieszczeniu Komisji Technicznej, gdyż Jego wizyta nie miała na nic wpływu, środki zaskarżenia są znane, a nie był do Komisji wzywany.

Mając zatem na uwadze wszystkie aspekty sprawy Komisja uznała, że kara wymierzona obwinionemu jest nadmiernie surowa i zmieniła ją na karę nagany. Jednocześnie postanowiła zwrócić się do Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, aby zobowiązał organizatora do zapewnienia niemożliwości wejścia do pomieszczeń sędziowskich osób, których sędziowie nie wzywają.

Z tych względów Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

**Pouczenie:**

Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie przysługuje.

Na oryginale właściwe podpisy.

PREZES  
Polskiego Klubu Wyścigów Konnych  
  
Agnieszka Marczał